



KOMENTARZ

Wizyta w Europie wysłannika ChRL ds. wojny na Ukrainie

Marcin Przychodniak

Podróż po Europie Li Huia, specjalnego wysłannika rządu ChRL ds. Eurazji, miała świadczyć o zaangażowaniu Chin w zakończenie wojny na Ukrainie. Chiński dyplomata wskazał na gotowość ChRL do mediacji oraz podkreślił konieczność organizacji konferencji pokojowej z udziałem Ukrainy i Rosji. Postulaty te nie zyskały poparcia ani w unijnych instytucjach i państwach członkowskich, ani na Ukrainie.

Po co Li przyjechał do Europy?

Była to druga wizyta Li w Europie. [Podobnie jak w 2023 r.](#) odwiedził Rosję, Belgię (instytucje UE w Brukseli), Polskę, Ukrainę, Niemcy i Francję. Dziesięciodniowa (2–12 marca) podróż miała wzmocnić na arenie międzynarodowej, szczególnie wobec Globalnego Południa, [wizerunek Chin](#) jako państwa dążącego do pokoju i stabilizacji konfliktu zbrojnego na Ukrainie. Była obliczona na podkreślanie podmiotowości i obiektywizmu Chin, bez akcentowania [partnerstwa z Rosją](#). Celem było również wysondowanie stanowiska państw UE, szczególnie Francji i Niemiec, względem rozpoczęcia negocjacji z udziałem obu stron konfliktu. Li starał się promować udział Chin w budowie nowej europejskiej architektury bezpieczeństwa, zgodnie z [postulatami Rosji](#).

Jakie były różnice zdań podczas rozmów w Moskwie?

Chiny i Rosję różni podejście do ewentualnych negocjacji dotyczących wojny na Ukrainie. [Rosjanie](#) nie są nimi obecnie zainteresowani, m.in. ze względu na sprzyjającą im [sytuację na froncie](#). Ze względu na chińskie wsparcie polityczne i gospodarcze nie mogli jednak tej inicjatywy zlekceważyć. Komunikaty obu stron po spotkaniu Li z wiceministrem spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej (FR) Michaiłem

Galuzinem są więc odmienne. Rosyjski dokument podkreśla, że nie ma mowy o rozmowach pokojowych bez udziału FR i uwzględnienia jej interesów bezpieczeństwa, a żądania „Kijowa i Zachodu” nie mogą być uznane za podstawę dialogu. Enigmatycznie wspomina też o „przyjaznej atmosferze spotkania” przedstawicieli FR i ChRL. Chińskie oświadczenie wskazuje na konieczność negocjacji z udziałem „Rosji, Ukrainy i innych stron”, ale zaznacza – czego nie zrobiła strona rosyjska – docenienie przez Federację Rosyjską konstruktywnej roli ChRL.

O czym Li rozmawiał na Ukrainie?

W Kijowie, podobnie jak w 2023 r., odbył się briefing, któremu po stronie ukraińskiej przewodniczył Andrij Jermak, szef administracji prezydenta Ukrainy. Reprezentanci ukraińskich instytucji przedstawili Li [sytuację na froncie](#), kwestię „[korytarza zbożowego](#)”, powrotu jeńców wojennych z Rosji i porwanych [ukraińskich dzieci](#). Pokazali też delegacji ChRL szczątki [północnokoreańskich rakiet](#), które zostały użyte w atakach na ukraińskie miasta. Zwrócili uwagę na zagrożenia wynikające z militaryzacji przez Rosję elektrowni atomowej w Zaporozżu. Li odbył bezpośrednie spotkania z Jermakiem, a także ministrami gospodarki i spraw zagranicznych Ukrainy, podczas których rozmawiano m.in. o [ukraińskiej Formule pokoju](#). Gospodarze namawiali

KOMENTARZ PISM

Chiny do udziału w planowanej latem [konferencji pokojowej w Szwajcarii](#), ale nie jest znana odpowiedź strony chińskiej. Komunikat MSZ ChRL po wizycie Li w Kijowie nie wspomina o tematach rozmów, najprawdopodobniej ze względu na daleko idące różnice zdań. Decyzja o niesygnalizowaniu w sposób otwarty swojej polityki, np. w kontekście ewentualnego udziału w konferencji w Szwajcarii, może być jednak także elementem podejścia Chin.

W jaki sposób do propozycji Li odniosły się instytucje UE oraz państwa członkowskie Unii?

Przedstawiciele ESDZ (dyrektor ds. Azji i Pacyfiku oraz dyrektor ds. Rosji, Partnerstwa Wschodniego i Azji Centralnej), a także dyplomaci z Polski (wiceminister), Niemiec (sekretarz stanu) i Francji (zastępca dyrektora departamentu) zdecydowanie odrzucili propozycje Li. Zaapelowali też do Chin – m.in. ze względu na ich rolę stałego członka RB ONZ – o wywarcie presji na Rosję, aby wycofała swoje wojska z Ukrainy, szanowała jej integralność terytorialną i suwerenność, a także powstrzymała się od gróźb użycia broni jądrowej. Wskazywali, że polityka ChRL wobec rosyjskiej agresji negatywnie wpływa na relacje chińsko-unijne, m.in. ze względu na eksport [produktów podwójnego zastosowania](#) i nowoczesnych technologii z Chin do Rosji, w konsekwencji czego chińskie firmy znalazły się w [13.](#) pakiecie unijnych sankcji (Li protestował przeciwko temu). Wysłannik ChRL podkreślał w rozmowach z ESDZ

konieczność negocjacji z Rosją, wskazując jednocześnie, że rozpoczęcie rozmów na temat integralności terytorialnej Ukrainy jest możliwe jedynie po wstrzymaniu walk, zaprzestaniu przez UE dostaw broni i dzięki poszanowaniu rosyjskich interesów bezpieczeństwa.

Jakie jest obecnie podejście Chin do wojny na Ukrainie?

Zaprezentowane przez Li stanowisko wobec wojny na Ukrainie jest podobne do przedstawionego w [lutym 2023 r.](#) Podstawą chińskiej polityki nadal jest wsparcie Rosji, co umacnia uzależnienie tego państwa od ChRL. Obecnie Chiny liczą, że w obliczu problemów ukraińskich wojsk na froncie czy wynikających ze wstrzymywania [pomocy od USA](#) zarówno państwa UE, jak i Ukraina mogą być bardziej podatne na propozycję mediacji rozumianych jako sposób na zamrożenie konfliktu. Miałyby to np. oznaczać zgodę na organizację międzynarodowej konferencji pokojowej z udziałem Rosji, ale bez oparcia jej na ukraińskiej Formule pokoju. Chiny testują, na ile takie rozwiązanie mogłoby służyć poprawie stosunków UE–Chiny i zmniejszeniu restrykcji wobec chińskich firm – czy to w postaci sankcji, czy też [procesu ograniczania zależności UE od ChRL](#). W ocenie ChRL przekonaniu państw Unii do jej punktu widzenia służy obawa UE przed możliwymi negatywnymi skutkami dla europejskiego bezpieczeństwa zwycięstwa Donalda Trumpa w tegorocznych wyborach prezydenckich w USA.